



Bruksela, dnia 6 grudnia 2008 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 50/2008

Status posła - przywileje i immunitety

1. Debata na temat statusu posłów do PE wybranych w Polsce – Parlament Europejski, 15 stycznia br.

W dniu 15 stycznia br. w Parlamencie Europejskim odbyła się nietypowa debata nt. *Statusu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Polsce*. Inicjatorem debaty był europoseł **Giuseppe Gargani**, który w imieniu Komisji Prawnej skierował pytanie dotyczące ww. kwestii do Komisji Europejskiej. Poniżej przedstawiam cel i zapis tej debaty, włącznie z wypowiedziami poszczególnych jej uczestników.

➤ Pytanie skierowane do Komisji Europejskiej przez Giuseppe Gargani – treść

W Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego podlegają przepisom ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. Artykuł 9 tej ustawy przewiduje wymóg spełnienia następujących warunków koniecznych umożliwiających skorzystanie z biernego prawa wyborczego: „Prawo wybieralności (biernie prawo wyborcze) do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej przysługuje osobie mającej prawo wybierania posłów do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, która najpóźniej w dniu głosowania kończy 21 lat, nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie, ścigane z oskarżenia publicznego i od co najmniej 5 lat stale zamieszkuje w Rzeczypospolitej Polskiej lub na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej”.

W rozdziale 17 ww. ustawy (wygaśnięcie mandatu i utrata mandatu), art. 142 ust. 1 opisuje ewentualne sytuacje, w których poseł do Parlamentu Europejskiego wybrany w Polsce traci mandat w Parlamencie. Utrata mandatu posła do Parlamentu Europejskiego następuje wskutek:

- utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyboru;
- zajmowania w dniu wyborów stanowiska lub pełnienia funkcji albo powołania w czasie kadencji na stanowisko lub powierzenia funkcji, o których mowa w przepisach art. 5 i art. 6 ust. 2, z zastrzeżeniem ust. 2;
- wyboru na posła na Sejm albo senatora;
- unieważnienia wyboru posła do Parlamentu Europejskiego.

Łączne zastosowanie tych przepisów sugerowałoby utratę mandatu przez posła lub posłankę do PE automatycznie w przypadku wydania prawomocnego wyroku skazującego przeciwko niemu lub niej. Podobne przepisy dotyczące posłów do polskiego Sejmu nie istnieją.

Dlatego eurodeputowany Gargani spytał: „Czy Komisja Europejska uważa, że Polska narusza wspólnotowe przepisy (w szczególności art. 10 a Protokołu w sprawie przywilejów i immunitetów Wspólnot Europejskich) utrzymując odmienne przepisy w odniesieniu do posłów do parlamentu krajowego i posłów do Parlamentu Europejskiego?” oraz „Czy Komisja zamierza wnieść sprawę do Trybunału Sprawiedliwości aby zapewnić dokonanie przez Polskę niezbędnych zmian przepisów w celu należytego stosowanie Traktatu?”.

➤ **Debata w PE**

Giuseppe Gargani powiedział, że kwestia, będąca przedmiotem debaty, została szczegółowo przeanalizowana wielokrotnie przez Komisję Prawną. Kwestia dotyczy statusu posłów do Parlamentu Europejskiego wybranych w Polsce, którzy się nie są w takiej samej sytuacji z punktu widzenia wyborów i wszystkich przepisów, które regulują problematykę wyborów, co inni parlamentarzyści w innych państwach członkowskich. Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce są w praktyce regulowane ustawą z dnia 23 stycznia 2004 r., której artykuł 9 ustanawia wymogi wybieralności: kandydat musi mieć ukończone 21 lat w dniu głosowania, nie może być karany, musi być obywatelem Polski i musi spełniać wiele innych kryteriów. Rozdział 17 tej ustawy określa okoliczności, w których polscy posłowie do Parlamentu Europejskiego mogą stracić mandaty: ich prawo do wybieralności, czyli wymogi wybieralności w dniu głosowania, może być unieważnione, prowadząc do utraty praw, jeśli wymogi te nie były spełnione, itp. Na podstawie wielu przepisów czytanych łącznie, poseł automatycznie traci mandat, jeśli zostaje skazany za przestępstwo; w przypadku posłów do parlamentu polskiego, ustawa z dnia 2 kwietnia 2001 r. - zarówno, jeśli chodzi o wybory do Sejmu jak i Senatu - nie zawiera tego rodzaju przepisu, co prowadzi do tego, że przepisy te odnoszą się do posłów do Parlamentu Europejskiego, ale nie do posłów do parlamentu polskiego.

Dlatego w Komisji Prawnej omawiana była ta kwestia i sami zadajemy sobie pytanie, które między innymi ma wpływ na wnioski o udzielenie immunitetu. Niewątpliwie, jeśli poseł automatycznie traci mandat w wyniku zdarzenia, w przypadku którego immunitet nie może być utrzymany, pojawia się oczywiście kolejny problem, kolejna niepewność. Dlatego eurodeputowany pyta w imieniu Komisji Prawnej, czy komisarz uważa, że polskie ustawodawstwo w sprawie wyborów do parlamentu krajowego narusza art. 10 protokołu w sprawie przywilejów i immunitetów Wspólnot Europejskich, który stanowi, że w trakcie sesji do Parlamentu Europejskiego, jego posłowie korzystają z immunitetów przyznawanych posłom ich parlamentów na terytorium ich własnego państwa. Istnieje zatem wyraźna sprzeczność, jeśli wprowadza się przepis, że poseł do PE traci swój mandat, podczas gdy posłowie do parlamentu krajowego nie są traktowani w ten sam sposób.

Zapytał także, czy Komisja Europejska zamierza wszcząć postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości, aby Polska zmieniła swe ustawodawstwo i prawidłowo stosowała Traktat, ponieważ wydaje się, że Traktat nie jest stosowany tak, jak powinien. Ponieważ chodzi o wyjątek i ponieważ porównywalne i równe traktowanie posłów z wszystkich państw członkowskich oznacza, że ten wyjątek dla posłów z Polski jest całkowicie wbrew temu, co jest przewidziane dla wszystkich innych posłów z państw członkowskich, zapytał Komisję o te dwie rzeczy oraz czy komisarz może odpowiedzieć na te dwa pytania i czy możliwe jest znalezienie środka zaradczego na kwestie, które przedstawił.

Franco Frattini, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, powiedział, że kwestia, którą podniósł pan Gargani, jest niewątpliwie istotna: jest ona istotna, ponieważ dotyczy ona dwóch zasad, i obydwie z nich są według komisarza właściwe i ważne. Pierwszą zasadą jest niewątpliwie ta, o której mowa w art. 10 protokołu w sprawie przywilejów i immunitetów oraz statusu posłów do Parlamentu Europejskiego, który stanowi, że w państwach, z których pochodzą posłowie do Parlamentu Europejskiego, należy przyznawać im takie same prerogatywy jak posłom do parlamentu krajowego tego kraju. Jednakże, dotyczy to także innego przepisu i jest to art. 13 aktu europejskiego z 1976 r. dotyczącego wyborów posłów do Parlamentu. Artykuł ten bardzo wyraźnie przewiduje, że kiedy państwo członkowskie wprowadza ustawodawstwo obejmujące kwestię, którą się obecnie zajmujemy, czyli utratę statusu, utratę stanowiska posła do Parlamentu Europejskiego, zakończenie mandatu parlamentarzysty europejskiego w tym kraju podlega prawu krajowemu. Innymi słowy, istnieje wyraźny konflikt, ponieważ zasady ustanowione w Protokole w sprawie przywilejów i immunitetów Wspólnot Europejskich, przywoływanym przez pana Gargani, mówią o takich samych prerogatywach dla posłów polskiego parlamentu i posłów do Parlamentu Europejskiego wybieranych w Polsce, ale jednocześnie Akt europejski z 1976 r. w sprawie wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego, w odniesieniu do utraty statusu posła do Parlamentu Europejskiego, wyraźnie reguluje utratę statusu posła do PE i stanowi, że utrata tego statusu podlega przepisom prawa krajowego.

Zdaniem komisarza, pojawia się jeszcze jeden problem, naruszenia trzeciej wiodącej zasady Unii Europejskiej: czy polskie ustawodawstwo krajowe przestrzega zasady równego traktowania, tj. zasady, uznanej w ustawodawstwie konstytucyjnym wszystkich krajów europejskich, która stanowi, że podobne sytuacje muszą być traktowane w podobny sposób. To raczej ta zasada jest w tym kontekście istotna; ale ta ogólna zasada nie umożliwia jednak Komisji Europejskiej określenia sposobu, w jaki polski system prawny powinien zmienić swe ustawodawstwo, ponieważ, jako że kwestia ta podlega prawu krajowemu, jeśli zamiarem prawa krajowego było uregulować utratę statusu posła krajowego w inny sposób niż utratę statusu posła do PE, byłoby to możliwe, pod warunkiem, że przepisy dotyczące jednego statusu zostałyby dostosowane do przepisów dotyczących drugiego.

W opinii komisarza, Komisja Europejska nie może teraz powiedzieć: „zwróćmy się do Trybunału o orzeczenie, że prawo polskie musi być zmienione w dany sposób”, ale można sformułować ogólną zasadę. Zasada ogólna jest taka, że polski porządek prawny musi podjąć działania w celu zniesienia tej różnicy w traktowaniu i jest to według mnie sprawa polskiego ustawodawcy. Ponieważ jest to kwestia, która nigdy nie została podniesiona i jest za bardzo delikatna, aby zająć się nią w sposób pobieżny, komisarz uważa, że pierwszym krokiem jest jej zrozumienie, że o ile polski ustawodawca powinien zlikwidować różnice traktowania, to jest to sprawa, którą powinien zająć się polski parlament.

Po drugie: czy polski parlament przestrzega przepisów Aktu europejskiego z 1976 r., który przytoczyłem wcześniej? Komisarz zlecił przeprowadzenie badania porównawczego dla 12 nowych państw członkowskich, aby upewnić się, czy ustawodawstwo, nie tylko polski, ale ustawodawstwo 11 państw członkowskich, które przystąpiły do Unii Europejskiej pomiędzy 2004 r. a 2007 r., czy krajowe ustawodawstwo w tych państwach członkowskich jest zgodne z przepisami Aktu europejskiego z 1976 r. Podsumowując, należy podjąć dwa działania. Po pierwsze trzeba się zapoznać z wynikami zleconego przez komisarza przeglądu zgodności polskiego ustawodawstwa krajowego, ale nie tylko polskiego (fakt, że pan Gargani podniósł

przypadek Polski nie oznacza, że nie ma porównywalnych sytuacji w innych państwach członkowskich). Drugim zadaniem jest ocena, czy polski parlament może, za pomocą ustawodawstwa usunąć to, co jest oczywistym konfliktem, ponieważ istnieje wyraźna dyskryminacja pomiędzy regulowanym przez ustawę statutem posłów do PE wybieranych w Polsce i posłów do parlamentu polskiego. Istnieje oczywisty konflikt i jedynym aspektem, który może być trudny do zaakceptowania jest ten, że do Komisji Europejskiej należy decyzja, czy zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości z zapytaniem, jakie działania powinien podjąć ustawodawca polski. Jeśli Parlament zgodzi się z tym stanowiskiem, będzie można po prostu wskazać, że w Polsce istnieje oczywista dyskryminacja pomiędzy statutem dwóch rodzajów parlamentarzystów.

Tadeusz Zwiefka, w imieniu grupy EPP-ED, powiedział, że pan przewodniczący Gargani bardzo dokładnie zobrazował sytuację posłów do Parlamentu Europejskiego w kontekście prawa polskiego i nierównego traktowania w tymże samym kontekście w odniesieniu do posłów krajowych, a także do senatorów. Zgodził się z tezą pana komisarza Frattiniego, że łamie to zasadę równego traktowania posłów wobec prawa. Poinformował, iż aktualnie rządząca w Polsce koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego już rozpoczęła przygotowania do zmiany tego prawa, tak aby zrównać prawa posłów do Parlamentu Europejskiego z prawami posłów krajowych i senatorów. Ta zmiana będzie szła w kierunku takiego samego zapisu, jaki jest w ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego, aby ta sama zasada obowiązywała także w stosunku do posłów i senatorów krajowych.

Ale w tym szerszym kontekście być może warto byłoby zastanowić się nad wspólną ordynacją wyborczą, przynajmniej określoną w generaliach, wspólną ordynacją wyborczą do Parlamentu Europejskiego dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej, dlatego, że dzisiaj mamy bardzo różną sytuację we wszystkich 27 krajach członkowskich. Trudno jest zgodzić się z sytuacją, kiedy jest się karany nawet grzywną, ale w postępowaniu za przestępstwo umyślne z oskarżenia publicznego i automatycznie tracić mandat posła do Parlamentu Europejskiego, a także w sytuacji, kiedy może się być pociągniętym do odpowiedzialności.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg, w imieniu grupy PSE, powiedziała, że dzisiejsza debata podnosi problem nierównego traktowania polskich posłów do Parlamentu Europejskiego i posłów na Sejm w kwestii kryteriów wybieralności, a także utraty mandatu. W art. 9. ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. dotyczącej ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego czytamy, iż prawo wybieralności do tejże instytucji przysługuje osobie, która między innymi nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie lub ścigana z oskarżenia publicznego, a art. 142. mówi, iż utrata mandatu może nastąpić m.in. z powodu unieważnienia wyboru posła do Parlamentu Europejskiego, w rezultacie czego skazanie posła Parlamentu Europejskiego prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione umyślnie jest równoznaczne z automatyczną utratą przez niego mandatu, podczas gdy w przypadku posłów na Sejm nie jest to ani przeszkodą do udziału w wyborach, ani nie powoduje utraty mandatu.

W kwestii uprawnień posłów do Parlamentu Europejskiego Regulamin Parlamentu Europejskiego w art. 5. pkt 1. stwierdza, iż „posłom do Parlamentu Europejskiego przysługują przywileje oraz immunitety przewidziane w Protokole w sprawie przywilejów i immunitetów Wspólnot Europejskich”, ten zaś w preambule określa, iż reguluje materię przywilejów i immunitetów niezbędnych do wykonywania zadań Wspólnot Europejskich, a w art. 10a stwierdza, iż „podczas sesji zgromadzenia jego członkowie korzystają na terytorium swojego

państwa z immunitetów przyznawanych członkom parlamentu ich państwa”, zatem posłów na Sejm i do Parlamentu Europejskiego chroni identyczny immunitet. Zgodnie z art. 11. cytowanego protokołu „przedstawiciele państw członkowskich biorący udział w pracach instytucji Wspólnot, ich doradcy i eksperci techniczni korzystają w czasie wykonywania swoich funkcji, w czasie podróży do i z miejsca obrad ze zwyczajowych przywilejów, immunitetów i udogodnień”.

Nie ulega wątpliwości, że poseł do Parlamentu Europejskiego jest przedstawicielem państwa członkowskiego biorącym udział w pracach instytucji Wspólnot. Skoro posłowie do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu powinni korzystać z tych samych immunitetów i przywilejów, to warunki ich wybieralności i utraty mandatu także powinny być takie same. Przystępując do Unii Europejskiej Polska przyjęła obowiązek respektowania obowiązującego w Unii prawa, zwłaszcza wywierającego bezpośrednie skutki w wewnętrznym obrocie prawnym państwa członkowskiego. Postulowała zatem o jak najszybsze ujednoczenie prawodawstwa związanego ze statusem posłów na Sejm i do Parlamentu Europejskiego w Polsce, zgadzając się w pełni z opinią komisarza Frattiniego w tym względzie.

Jens-Peter Bonde, w imieniu grupy IND/DEM, powiedział, że polska ordynacja wyborcza dotycząca wyborów do Parlamentu Europejskiego jest rzeczywiście niesprawiedliwa i niedemokratyczna w porównaniu z ordynacją wyborczą do parlamentu krajowego. Utrata mandatu posła do Parlamentu Europejskiego poprzez utratę wybieralności jest prostym sposobem, aby wywierać presję na przeciwników politycznych i umożliwić obsadzanie mandatów tymi, którzy mają więcej władzy. Niestety, mimo przystąpienia do Unii Europejskiej, prawo w wielu byłych krajach komunistycznych jest wciąż nadużywane. Jest to także sprawa pana Tomczaka. Jako posłowie do Parlamentu Europejskiego, polscy posłowie do PE reprezentują nie tylko Polaków, ale także wszystkich Europejczyków. Jest nie do przyjęcia, aby ci przedstawiciele społeczeństwa byli dyskryminowani poprzez utrzymywanie odmiennego ustawodawstwa w stosunku do posłów do polskiego parlamentu. Polski poseł do PE w przypadku skazania będzie nie tylko karany przez prawo polskie, ale także utraci swój mandat jako poseł do Parlamentu Europejskiego. Fakt ten wyraźnie wskazuje na dyskryminację polskich posłów do Parlamentu Europejskiego w porównaniu z posłami do parlamentu krajowego. Sytuacja ta jest nie do zaakceptowania i wyraźnie dowodzi, jak niesłuszne i niesprawiedliwe jest polskie prawo wyborcze. Wezwał więc Polskę do zmiany jej prawa wyborczego.

Aloyzas Sakalas (PSE) powiedział, że ta dyskusja jest konsekwencją debaty przeprowadzonej w Komisji Prawnej na temat immunitetu pana Tomczaka. Kwestia immunitetu pana Tomczaka została podniesiona przez Parlament kilka lat temu. Ostatnio Komisja Prawna otrzymała wniosek od pana Tomczaka, aby bronić jego immunitetu. Komisja przedyskutowała jego wniosek i przygotowała projekt decyzji. Niemniej jednak, wydanie ostatecznej decyzji zostało odroczone, ponieważ komisja otrzymała informację, że w przypadku uchylecia immunitetu konsekwencje prawne wobec posłów do Parlamentu Europejskiego z Polski oraz posłów do parlamentu polskiego byłyby odmiennie. Zgodnie z ustawą polską z dnia 23 stycznia 2004 r. poseł do Parlamentu Europejskiego w przypadku skazania traci mandat automatycznie. W przypadku parlamentu polskiego przepis ten nie znajduje zastosowania. Taka różnica narusza prawo wspólnotowe, poprzez utrzymywanie odmiennych przepisów w odniesieniu do posłów do parlamentu krajowego i polskich posłów do Parlamentu Europejskiego. Ta rozbieżność pomiędzy prawem polskim i wspólnotowym musi być wyjaśniona. W związku z tym w pełni poparł

sformułowanie pytania do Komisji. Wyraził nadzieję, że pan Frattini użyje swoich wpływów w celu wyeliminowania tej rozbieżności pomiędzy prawem polskim i wspólnotowym.

Paul Rübig (EPP-ED, Niemcy) powiedział, że jego zdaniem demokracja w Europie musi być stale rozwijana. Dodał, że obecnie obserwujemy wiele pochodzących spoza Europy ataków na nasz demokratyczny system. Posłowie do Parlamentu Europejskiego podejmują oczywiście decyzje w bardzo wielu kwestiach, które mają bezpośrednie i natychmiastowe konsekwencje dla społeczeństwa europejskiego. Posłowie do parlamentów nie podejmują decyzji dla siebie, ale reprezentują swych wyborców. Dlatego też posłowie do Parlamentu Europejskiego nie mogą mieć niższego statusu od posłów do parlamentów krajowych, ani, odwrotnie, krajowi deputowani nie mogą mieć niższego statusu niż posłowie do PE. Dlatego jest zdania, że Komisja powinna zbadać konsekwencje, jakie ma dla posłów do PE z Polski nowa ustawa, jaka będzie mieć zastosowanie od 2009 r. i przeanalizować, jakie zmiany wniesie ta ustawa i czy zastosowanie jej zasad nie umożliwia usunięcia tych różnic.

Manuel Medina Ortega (PSE, Hiszpania) powiedział, że jak zawsze komisarz Frattini dokonał skomplikowanej analizy prawnej. Jak powiedział, w obecnych okolicznościach wydawałoby się, że nie ma podstaw do bezpośredniego wszczęcia postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości. Jednakże po wysłuchaniu pana Zwiefki, który powiedział o propozycji obecnego rządu polskiego, aby wprowadzić poprawki do ustawy, spytał komisarza, czy uważa, że Komisja mogłaby rzeczywiście skontaktować się z polskim rządem w ramach debaty, jaką obecnie prowadzimy w Parlamencie, aby sprawdzić, czy rząd polski rzeczywiście proponuje zmiany do ustawy w celu zharmonizowania statusu posłów do PE ze statusem posłów do parlamentu krajowego.

Marek Aleksander Czarnecki (UEN) powiedział, że propozycja, którą przedstawił pan poseł Zwiefka, aby zrównać status posłów do Parlamentu Europejskiego oraz posłów do polskiego sejmu, nie jest rozwiązaniem problemu. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, co jest zresztą zapisane w prawie polskim, aby w sytuacji, kiedy ktoś został skazany za przestępstwo popełnione z winy umyślnej, sąd dodatkowo orzekł pozbawienie praw publicznych polegające na tym, iż dana osoba nie może kandydować. Takie rozwiązanie istnieje np. we Francji. Podał konkretny przykład posła Onesty, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, który kilka miesięcy temu został skazany przez sąd francuski na kilka miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu za czyn taki, za który według prawa polskiego polski poseł do Parlamentu Europejskiego automatycznie traciłby swój mandat. Uznał to za absolutnie niewłaściwą sytuację.

Giuseppe Gargani (EPP-ED, Włochy) wniósł kilka kolejnych krótkich uwag. Wyraził zadowolenie, że w debacie ogólnie uznano, że istnieje znaczący i drażliwy problem. Podziękował komisarzowi Frattiniemu, który, jako dobry prawnik, przedstawił bardziej szczegółowo kwestię, która odnosi się nie tylko do Polski. Chodzi o zasadę ogólną i dlatego wyraził zadowolenie, że komisarz prowadzi ogólny przegląd w celu monitorowania zgodności i sprawdzenia, czy prawo krajowe jest zgodne z prawem europejskim. Jedno jest jednak pewne: nie ma tutaj oczywistego konfliktu, ponieważ, w odniesieniu do gwarancji, polskie prawo jest sprzeczne z Traktatem; gdyby polski poseł do PE stracił mandat, oczywiście zastosowanie znalazłby artykuł Traktatu, który zapewnia możliwość uczestniczenia w sesjach. Z punktu widzenia samej Komisji. problemem nie jest wszczęcie postępowania, ale podniesienie kwestii, w celu jej rozwiązania. Potrzebujemy porównywalności, ponieważ porównywalność czyni z Europy gwaranta jedności

państw, które pracują razem, obywatelstwa i równych praw z punktu widzenia wolności i statusu każdej osoby.

Sylwester Chruszcz (NI) powiedział, że uzupełniając wypowiedzi, z którymi się w większości zgadza, dodał, że oczywiście powinniśmy ujednolicić w jak najszybszym tempie przepisy. Aby pokazać, jak to bardzo jest konieczne, zwrócił uwagę na historię posła do Parlamentu Europejskiego – pana Tomczaka, który w Polsce od wielu lat przechodzi sprawę karną, która dzisiaj się ma ku końcowi i może zaważyć tutaj na losie jego jako posła. Sprawa, która kiedyś była zamknięta, a która w domyśle może przy jakimś politycznym zawirowaniu znów wróciła, spowodowała, że immunitet posła Tomczaka i jego mandat mogą być podważone. Poseł Tomczak dwukrotnie już przechodził demokratyczny wybór społeczny (w 2005 r. został posłem, w 2004 r. posłem do Parlamentu Europejskiego). Jest to rzecz nieprawdopodobna, szkodliwa i która powinna być jak najszybciej tu przecięta i odsunięta z tego forum.

Franco Frattini, wiceprzewodniczący Komisji, powiedział, że debata pokazała dwie rzeczy: pierwszą jest to, że istnieje rozpowszechniony pogląd, który jest podzielany przez wszystkich tych, którzy zabrali głos - że różnica traktowania pomiędzy posłami do PE wybranymi w Polsce i polskimi posłami powinna być zlikwidowana i że analiza ta powinna być rozszerzona na wszystkie pozostałe nowe państwa członkowskie Unii Europejskiej, w przypadku których zgodność z Aktem europejskim z 1976 r. jeszcze nie została sprawdzona. Drugim wnioskiem, i odniósł się do propozycji pana Mediny Ortegi, z którą się zgodził, jest przekazanie wyników tej debaty właściwym władzom rządu polskiego, informując je, że różnica traktowania musi być zlikwidowana poprzez ustawodawstwo krajowe. Powiedział, że powinien z pewnością nawiązać formalny kontakt z ministrem sprawiedliwości rządu polskiego w celu przekazania rozpowszechnionej opinii tej Izby - którą podziela - że o ile polski ustawodawca krajowy ma suwerenne uprawnienia w zakresie sposobu zlikwidowania tej różnicy, to cel w postaci usunięcia różnicy traktowania musi zostać osiągnięty. Jest to opinia, którą przedstawił na początku: nie uważa, aby mógł powiedzieć rządowi polskiemu, jak postępować, ale sądzi, że może przedstawić cel, a celem jest zlikwidowanie różnicy traktowania pomiędzy statusem polskich posłów krajowych a statusem posłów do PE wybranych w Polsce. Z pewnością powinien, ze względu na zainteresowanie pana Gargani i Komisji Prawnej, przekazać Izbie informacje zwrotne dotyczące przeglądu odnoszącego się do pozostałych 11 nowych państw członkowskich, tak aby rządy innych państw członkowskich, które mogą być zainteresowane, mogły być następnie stosownie powiadomione.

2. Sprawa posła Tomczaka - w lutym Parlament Europejski nie wyraził zgody na skorzystanie przez posła Witolda Tomczaka z immunitetu i przywilejów.

Parlament Europejski nie wyraził zgody na skorzystanie przez posła Witolda Tomczaka (IND/DEM, Polska) z immunitetu i przywilejów w związku z postępowaniem karnym toczącym się przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Wielkopolskim.

Jak zauważył podczas debaty poseł sprawozdawca **Aloyzas Sakalas** (PSE, Litwa) „zgodnie z ustaloną praktyką Parlament Europejski mógłby podjąć decyzję o możliwości skorzystania z immunitetu przez jednego z posłów w przypadku zaistnienia podejrzeń, że oskarżenie jest oparte na zamiarze szkodenia działalności politycznej posła (fumus persecutionis). W przypadku Witolda Tomczaka nie istnieje co do tego absolutna pewność”.

Z opinią, że „nie istnieją podstawy prawne do przyznania posłowi prawa do skorzystania z immunitetu” zgodziła się posłanka **Lidia Geringer de Oedenberg** (PSE, Polska), która jednak wskazała na brak spójności ordynacji wyborczej do Sejmu i Parlamentu Europejskiego w kwestii wybieralności polskich posłów, a także utraty przez nich mandatu. Posłanka postulowała o jak najszybsze ujednoczenie prawodawstwa, ponieważ za ten sam czyn poseł do Parlamentu Europejskiego może automatycznie stracić mandat, zaś poseł do polskiego Parlamentu za taki czyn nie jest w ten sposób karany.

Poseł **Marek Czarnecki** (UEN, Polska) wskazywał natomiast, że polski sąd właściwy do rozpatrzenia sprawy wyznaczył termin posiedzenia nie czekając na decyzję PE odnośnie objęcia posła Tomczaka immunitetem. „Takie zachowanie sądu stanowi nie tylko dowód lekceważenia Parlamentu Europejskiego, ale także działania niezgodnego z regulaminem PE oraz polskim kodeksem postępowania karnego”. Jak stwierdził poseł Czarnecki, argumenty przemawiają za tym, że mamy do czynienia albo z sądem wyjątkowo niekompetentnym albo sądem, którego celem jest skazanie posła Tomczaka za drobny incydent, który w jego przypadku skutkuje pozbawieniem go mandatu do Parlamentu Europejskiego.

Komisja Prawna PE skierowała do Komisji Europejskiej pytanie ustne, w którym prosiła o wyjaśnienie, czy zapisy zawarte w polskiej ordynacji wyborczej nie naruszają przepisów Wspólnotowych poprzez różne traktowanie posłów wybranych do Parlamentu Europejskiego i posłów oraz senatorów wybranych do Parlamentu krajowego. Wątpliwości budzi szczególnie wymóg niekaralności deputowanych. W przypadku, gdy poseł do Parlamentu Europejskiego zostaje skazany prawomocnym wyrokiem sądu traci mandat z mocy prawa. Podobnych kryteriów polskie prawo wyborcze nie stosuje wobec parlamentarzystów krajowych.

Jak zauważył poseł **Jens-Peter Bonde** (IND/DEM, Dania) komisarz Frattini deklarował podczas styczniowej sesji plenarnej, że Komisja Europejska wystosuje pismo do polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym upomni się o stosowanie jednakowych zasad dotyczących utraty mandatu odnoszących się do posłów na Sejm i posłów do Parlamentu Europejskiego. „Nie możemy pozwolić Polsce na stosowanie podwójnych standardów, innych wobec deputowanych w kraju, a innych, ostrzejszych, wobec europarlamentarzystów” - stwierdził poseł Bonde.

3. Wnioski o zniesienie immunitetów innych polskich posłów

W kwietniu br. do Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego wpłynął wniosek o uchylenie immunitetu polskiego eurodeputowanego i wiceprzewodniczącego PE Marka Siwca oskarżanego w Polsce o obrazę uczuć religijnych. Wniosek o uchylenie jego immunitetu został skierowany do PE za pośrednictwem zastępcy prokuratora generalnego RP. Dotyczy on sprawy z 1997 roku, kiedy Siwiec był szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Obecny wiceprzewodniczący PE jest oskarżony w Polsce o obrazę uczuć religijnych. Oskarżyciel Jerzy Piotrowicz uważa, że europoseł Siwiec, który 17 września 1997 r. na lądowisku w Ostrzeszowie po wyjściu z helikoptera uczynił znak krzyża i ucałował ziemię, ośmieszał gesty papieża Jana Pawła II, a poprzez nadużycie znaku krzyża obraził uczucia religijne polskich katolików, za co polski kodeks karny przewiduje karę do 3 lat.

Rzecznik Komisji Prawnej podkreślił, że ponieważ czyn został popełniony na terenie Polski, to

polskiego europosła chroni immunitet na zasadach określonych w prawie polskim, w taki sam sposób jak posłów narodowych. Marek Siwiec, w oświadczeniu przesłanym PAP napisał, że traktuje wysuwane wobec niego prywatne oskarżenie „jako bezpodstawne i politycznie inspirowane”. Według niego sprawa była przedmiotem dwukrotnego postępowania w prokuraturze, która nie znalazła jakichkolwiek podstaw do formułowania oskarżenia przeciwko Siwcowi. Pomimo przedawnienia sprawy blisko 6 lat temu prokurator generalny uznał zasadność wniosku i przekazał go do Parlamentu Europejskiego.

Do Komisji Prawnej PE wpłynęły też wnioski o uchylenie immunitetu dwóch innych polskich eurodeputowanych: Ryszarda Czarneckiego i Witolda Tomczaka. Czarnecki jest oskarżany przez byłego ministra SWiA Janusza Kaczmarka o ujawnienie tajnych informacji na blogu. Tomczakowi zarzuca się zniszczenie dzieła sztuki o wartości powyżej 40 tys. zł - instalacji przedstawiającej Jana Pawła II przygniecione go meteorytem w galerii Zachęta.

Członek Komisji Prawnej, Tadeusz Zwiefka, powiedział, że wnioski skierowane zostały do PE przez osoby prywatne (konkretnie przez adwokatów osób skarżących), a nie prokuraturę i na razie służby prawne PE zastanawiają się, czy Komisja Prawna może je rozpatrzyć. Instytucja oskarżenia prywatnego, która istnieje w polskim prawie, nie istnieje w większości uregulowań innych państw członkowskich UE - tłumaczył Zwiefka. Służby prawne zastanawiają się, kto ma prawo o wystąpienie o uchylenie immunitetu ze strony Polski, dodał eurodeputowany.

Dotychczas PE zajmował się już immunitetem **Bogdana Golika, Andrzeja Pęczaka oraz Witolda Tomczaka** w innej sprawie (o znieważenie funkcjonariuszy policji w kwietniu 1999 roku).

4. Załączniki

- ⇒ Regulamin Parlamentu Europejskiego, wydanie szesnaste, październik 2008 r.
- ⇒ Decyzja Parlamentu Europejskiego z dnia 28 września 2005 r. w sprawie przyjęcia statutu posła do Parlamentu Europejskiego (2005/684/WE, Euratom)
- ⇒ Ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. - Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego
- ⇒ Protokół w sprawie przywilejów i immunitetów Wspólnot Europejskich (Dz. U. z dnia 30 kwietnia 2004 r.)
- ⇒ Sprawozdanie w sprawie wniosku o uchylenie immunitetu Witolda Tomczaka (2008/2078(IMM))
- ⇒ Sprawozdanie w sprawie wniosku o skorzystanie z immunitetu i przywilejów przez Mario Borghezio (2006/2151(IMM))
- ⇒ Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie zmiany Protokołu w sprawie przywilejów i immunitetów.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie debaty w PE i notatek prasowych EuroPAP.